Czy tajemniczy pomór kotów to broń biologiczna Rosji?

23 czerwca 2023

Artykuł nie został napisany przez redakcję portalu „Wolne Media", lecz jednego z użytkowników.

W ostatnich dniach, w polskim internecie, ukazało się wiele alarmujących doniesień dotyczących tajemniczej zarazy, która atakuje koty w całej Polsce i powoduje ich masowy pomór. Fala tożsamych doniesień z siłą przysłowiowego tsunami rozlewa się po polskim internecie. Temat poruszany był przez kluczowe portale informacyjne o zasięgu ogólnokrajowym. Pierwsze wątpliwości dotyczące omawianego zjawiska medialnego, które było ściśle powiązane ze śmiercią kotów, zasygnalizował znany youtuber Krzysztof Ator Woźniak, prowadzący kanał „Wideoprezentacje".

Doniesienia medialne na temat pomoru kotów zostały przez prowadzącego audycję potwierdzone jako rzetelne, przy czym Krzysztof Woźniak wyraził opinię, iż jego zdaniem (z wysokim prawdopodobieństwem), przekazywana przez media informacja może być efektem działania nieznanej agencji PR. Zdaniem prowadzącego ilość publikowanych w tym samym czasie tożsamych artykułów o prawie identycznej treści jest tak ogromna, że zjawisko może być nieprzypadkowe. Z uwagi, iż jest on szanowanym vlogerem posiadającym szeroką wiedzę na temat działania mediów, postanowiliśmy bliżej przyglądnąć się, postawionej przez prowadzącego kanał tezie, że coś ciekawego się znajdzie. W trakcie naszych działań ku naszemu zdumieniu sprawa przybrała niecodzienny oraz niebezpieczny obrót. Pokrótce zagadnienie opisaliśmy poniżej.

Pierwsza nasza czynność polegała na ustaleniu, czy

przekazywana przez media informacja powiązana jest z jakąś konkretną kampanią reklamową ukierunkowaną na sprzedaż dóbr dla czworonogów, a co za tym idzie prowadziliśmy bezpośrednio w bliskiej odległości od smartfonów rozmowy, które poruszały tematykę naszego hipotetycznego kota. W trakcie rozmowy często używaliśmy sformułowań odnoszących się do obaw o zdrowe i żywienie naszego hipotetycznego kota.

Po przeprowadzonej kilkunastominutowej rozmowie, w kolejnej czynności sprawdziliśmy reakcję działania naszych smartfonów, w szczególności zwróciliśmy uwagę na polecane i pozycjonowane artykuły w wyszukiwarce Google, w kolejnym kroku chcieliśmy sprawdzić powtarzalność emitowanych reklam.

Efekt przeprowadzonych działań był dla nas zdumiewający, ku naszemu zaskoczeniu wpisując „Tajemnicza choroba atakuje…", ustaliliśmy, że na dzień 22.06.2023 godzina 9:15, wyszukiwarka Google nie tylko wysoko pozycjonowała artykuł osadzony na stronie NeroNews.space, pt. „Tajemnicza choroba atakuje koty. Umierają szybko. Weterynarze…", ale w trybie prasowych rekomendacji klasyfikowała przedmiotowy artykuł jako wart przeczytania.

Po kliknięciu linka rekomendowanego przez Google okazywało się, że na pozycjonowanej i polecanej stronie artykułu nie było, ale w zamian użytkownik przekierowywany był do innej strony o nazwie Rtrmm.ru, na której umieszczono złośliwe oprogramowanie, które, jak widać na kolejnym zrzucie ekranu, przekonywało ofiarę ataku, iż konieczna jest aktualizacja popularnej aplikacji WhatsApp.

Za szczyt bezczelności w linku Neronews.space uznaliśmy ciąg znaków /nukew/, gdyż ciąg pierwszych 4 znaków można przetłumaczyć jako „nuklearny", a co za tym idzie interpretacja działań właściciela strony wydaje się być bardziej niż oczywista. Notabene na przedmiotowej stronie są jedynie ogólne informacje na temat kryptowalut, tym samym wydaje się, że firma Google w najbliższej przyszłości powinna

co nieco poprawić w algorytmie działania własnej wyszukiwarki.

Analizując emisje reklam ustaliliśmy, że inne podobne artykuły opublikowane w sieci wielokrotnie w sposób zautomatyzowany emitowały fałszywe kampanie reklamowe, których treść dotyczyła zdrowej żywności dla kotów. Niestety, klikając w odnośniki fałszywych reklam, użytkownik telefonu ponownie był przekierowany na niebezpieczną stronę Rtrmm.ru.

Nasze działania zakończyliśmy 22.06.2023 r. około godziny 12:00, gdyż po kolejnej próbie (z zadowoleniem) spostrzegliśmy, że zespół CERT powołany do reagowania na zdarzenia naruszające bezpieczeństwo w sieci Internet, z poziomu polskiej przestrzeni internetowej skutecznie i prawidłowo zablokował możliwość przeprowadzenia ataku przez stronę Rtrmm.ru. Tym samym zrozumieliśmy, iż prawdopodobnie od tej chwili wszelkie osoby narażone na niebezpieczeństwo są prawidłowo powiadamiane o istniejącym zagrożeniu co potwierdza kolejny zrzut ekranu.

Dziękujemy zespołowi CERT Polska za szybką i skuteczną reakcję.

Jednocześnie w dalszej części przedmiotowej publikacji pragniemy zauważyć, że skuteczne działania CERT jedynie zainicjowały kolejne pytania, gdyż obecny stan działania polskich władz nie wyjaśnia:

– przyczyny i źródła dziwnej choroby kotów (czy zaraza atakująca koty, jest wynikiem procesów naturalnych występujących w przyrodzie czy jest może wynikiem działania człowieka?);

– wątku dotyczącego procesu inicjującego wysyp informacji medialnych, który miał lub mógł mieć wpływ na tak dużą jednoczesną ilość publikacji o wręcz tożsamej treści (dotyczącej zarazy atakującej koty) – o czym celnie w swej audycji wspomniał Krzysztof Ator Woźniak;

– wątku obejmującego wykorzystanie informacji o zarazie atakującej koty do przeprowadzenia hakerskich cyberataków na telefony polskich obywateli.

Z uwagi, że na dzień dzisiejszy nie posiadamy informacji na temat ewentualnego oficjalnego śledztwa w tej sprawie, nasi czytelnicy zmuszeni będą odpowiedzieć sobie sami, na powyższe pytania. Analizując omawiany przypadek można jedynie stwierdzić, że cała sprawa jest niepokojąca.

Jednocześnie stoimy na stanowisku, iż w perspektywie czasu brak chęci wyjaśnienia tematu dotyczącego dziwnego pomoru kotów oraz powiązanego z tematem cyberataku nie tylko może doprowadzić do szybkiej inicjacji nowych teorii spiskowych na temat śmierci kotów, ale tlący się w tle wątek cyberataku oraz działania portali informacyjnych, może być przysłowiowym zapalnikiem do kolejnych teorii, które skutecznie będą podważać zaufanie do organów obecnej władzy ustawowo odpowiedzialnej za nasze bezpieczeństwo oraz do treści informacyjnych przekazywanych nam za pośrednictwem internetu.

W najbliższym czasie wiele osób może mieć uzasadnione obawy nie tylko o zdrowie ukochanych czworonogów, ale także o bezpieczeństwo danych, które są przechowywane w smartfonach, zaś na podstawie mnożących się potencjalnych teorii spiskowych, mogą pojawić się dodatkowe obawy o zdrowie ludzi, gdyż jak już ogólnie wiadomo, zaraza pn. COVID-19 mogła mieć laboratoryjne podłoże, tym samym na tej podstawie pojawiają się głosy, że SARS-CoV-2 był formą Cchińskiej broni biologicznej.

Autorstwo: Aseca & Butterfly
Źródło: WolneMedia.net